AGENCJA PRASOWA

Rok III.nr.10 /101/ dn.11.III.1942 r.

SILNIEJ ZACISNĘŁY SIĘ PIĘŚCI.

Pomimo przytępienia wrażliwości ludzkiej,jakie niesie za sobą każda wojna,a obecna w szczególności,zdarzają się.przecież za sprawą Niemców zbrodnie tak potworne,tak sprzeczne z istotą i treścią człowieczeństwa,że wstrząsają do głębi,wywołując w najbardziej humanitarnyc sercach bezlitosne i nieustępliwe uczucia nienawiści i pragnienie najokrutniejszej pomsty.

Taką zbrodnią w nieprzerwanym łańcuchu niemieckich bestialstw jest masowe zamordowanie 100 więźniów Polaków z warszawskiego Pawiaka,określone przez głównego winowajcę tej potworności,gub.Fischera, - jako o d w e t za zabicie przez nieujętych sprawców jednego policjanta niemieckiego i zranienia drugiego,przyczym zabójstwo miało niewątpliwie podłoże kryminalne. - Powtórzyła się w ten sposób - historia Wawra.

Momentem szczególnie wstrząsającym jest tu fakt wymordowania bezbronnych i niewinnych a najlepszych synów Ojczyzny za czyny przez nich niepopełnione.

Stosując ten rodzaj"kary",jako metodę,Niemcy znieważają całą kulturalną ludzkość,godząc w jej najświętsze uczucia i ideały.To też wieść o zbrodni Fischera rozniosły komunikaty radiowe po całym świecie,budząc wszędzie najwyższe zgorszenie,wstręt do narodu niemieckiego i ugruntowując przekonanie o konieczności walki z barbarzyństwem Niemców,aż do ostatecznego usunięcia jego wpływów ze stosunków międzyludzkich.

Zastanawiając się nad motywami tego niemieckiego szaleństwa,trudno doprawdy osądzić,czy przewagę ich stanowi ślepe,zwyrodniałe bestialstwo,czy też głupota i krótkowzroczność.

Nie ulega bowiem wątpliwości,że celem takich masakr jest całkowite sterroryzowanie i zmuszenie do bezwzględnej uległości narodów podbitych.Tymczasem,jak dotąd, "metoda" terroru i odpowiedzialności zbiorowej nietylko nie przyniosła Niemcom oczekiwanych rezultatów,lecz wręcz przeciwnie - rozpętała przeciw nim bezmierny żywioł nienawiści,której nie zdołałyby ugasić wody wszystkich oceanów.W ten sposób metodą "wyrozumowanego" i planowego terroru Niemcy uzbroili przeciw sobie przeważającą część ludzkości,uzbroili w oręż straszniejszy od czołgów, łodzi podwodnych,bomb i gazów trujących.

Barbarzyńscy niszczyciele naszego narodu przebrali miarę okrucieństwa,przekroczyli już dawno tę granicę,za którą pozostaje tylko ostateczna determinacja i zdecydowanie na nieustępliwą i nieubłaganą walkę.

Krew i umęczenie pierwszych chrześcian były postawem triumfu najwznioślejszej idei ludzkości,a zarazem zapowiedzią zagłady zwyrodniałej potęgi Cesarzów rzymskich.Zapominają mnie o tym krwawe zbiry germańskie,nie wiedząc,że wśród krwawych mąk narodu polskiego rozpala się coraz bardziej płomień fanatycznej miłości ojczyzny,który pożarem kary i zagłady ogarnie ich winny naród,znienawidzony powszechnie i nie zasługujący na żadne ludzkie względy.

Słuszność tych uwag potwierdza bez wątpienia reakcja kraju,a szczególnie stolicy na ostatnią zbrodnię Fischera.Wrażenie było istotnie wstrząsające,żałobą okryły się nietylko serca rodzin pomordowanych,ale także wszystkich czujących Polaków;przygnębienie padło na dusze udręczone ciężkimi doznaniami wojny.Ale nie słyszało się słów żalu,czy protestu przeciw tajnej pracy niepodległościowej i nie osłabła ani trochę wiara w zwycięstwo dobra nad złem, - tylko nienawiść zasyczała donośniej i silniej zacisnęły się pięści.....

Poległym braciom z Pawiaka Polska cała składa najgłębszy hołd i oddaje im najtkliwsze drgienie serc,wierząc niezłomnie,że ich niewinnie przelana krew jest nowym posiewem bohaterstwa polskiego i zwycięstwa Polskiej Sprawy.

-----000-----

NA ZIEMIACH POLSKICH.

a/ W i a d o m o ś c i   o g ó l n e   i   p o l i t y c z n e .

KRONIKA STOLICY.

P a r o k s y z m   b e s t i a l s t w a. W dniu 3 bm. rozplakatowano w stolicy zarządzeni gub. Fischera, w którym tenże oznajmił, że jako odwet za zabójstwo przez nieujętych sprawców w dniu 26.II.rb. jednego policjanta niemieckiego i poranienia drugiego oraz za zabójstwo i ranienie funkcjonariuszy tajnej policji polskiej, zarządził rozstrzelanie 100 członków taj organizacji. Gubernator ostrzega zarazem, iż w razie powtórzenia się wypadku targnięcia się władzę niemiecką, ludność pozbawiona będzie przydziału żywności na przeciąg jednego tygodni

Mamy tu najwidoczniej z metodą zdeprawowanych organów zarządu niemieckiego, polegającą przerzuceniu odpowiedzialności za czyny kryminalne na patriotyczne społeczeństwo, które w t sposób niszczy się bez litości.

Wiadomo bowiem, że zabójstwo policjanta niemieckiego dn. 26.II.br. miało miejsce w Anin pod Warszawą i wynikło na podłożu kryminalnym. Ponadto dowodzi tego współudział policjantów polskich, którzy jak to powszechnie wiadomo, są używani wyłącznie dla zwalczania przestępstw kryminalnych.

Identyczny charakter miało słynne zbiorowe morderstwo w Wawrze w grudniu 1939 r. oraz strzelanie 17-tu patriotów polskich za zabójstwo Igo Syma, dokonane w tajemniczych i nieust nych okolicznościach.

Stwierdzono, że dn. 2 bm. w nocy wyprowadzono z Pawiaka 83 więźniów, skutych kajdanami po 2-ch.

Dn. 4.III. przy przyjmowaniu paczek na Pawiak odbywały się na Krochmalnej okropne sceny. Ponad 1000 osób zgłosiło się z paczkami, aby sprawdzić, czy ich bliscy żają. Dla straconych pa czek nie przyjmowano.

Po mieście kursuje kilka różnych list, zawierających nazwiska rzekomo straconych więźn Nie ogłaszamy żadnej, nie mając dotąd pewności, czy listy te są autentyczne.

Na plakatach, zawiadamiających o rozstrzelaniu 100 Polaków na drugi dzień ukazały się raz karteczki z napisem "Cześć ich pamięci".

W   d n i u   2 . III.   w i e c z o r e m   uległ spaleniu wielki transformator w Elektrow warszawskiej. Spowodowało to zgaśnięcie światła w całym mieście, zatrzymanie wszystkich warsz tów, nie wyłączając zbrojeniowych, częściowe unieruchomienie telefonów, filtrów wodociągowych itd. Do rana ugaszono powstały wskutek tego pożar a w ciągu następnego dnia uruchomiono więk część sieci przez włądzenie transformatorów zapasowych. Uszkodzenie jest tak poważne, że norm ne funkcjonowanie elektrowni nie nastąpi prędko.

Podejrzenie sabotażu nie zachodzi, lecz najprawdopodobniej powodem wypadku jest zniszcz nie zupełne nieremontowanych maszyn.

S p a l i ł y   s i ę   składy poduszek szpitalnych w szpitalu wojskowym w gmachu Szpitala im. Józefa Piłsudskiego.

A r e s z t o w a n i e   l e k a r z y . W drugim tygodniu lutego aresztowano pewną ilość le karzy. Około 30 z nich wysłano następnie do Rzeszy, jako "dobrowolnie" pragnących tam spełnia swe funkcje lekarskie. Postawiono im przedtym do wyboru Oświęcim lub Rzeszę.

N a   S z p i t a l e   w o j s k o w e   z a j ę t o   ostatnio Przychodnie Ubezpieczalni na Woli, na ul. Polnej i Jagiellońskiej.

W   k o ń c u   l u t e g o   n a k a z a n o   w korespondencji dotyczącej spraw personal z inspektoratami Urzędów Skarbowych wyłączne używanie języka niemieckiego.

TERROR POLITYCZNY W LUBLINIE. W ostatnich dniach lutego, o czym umieściliśmy już wzmiankę w przednim numerze, dokonano w Lublinie masowych aresztowań, szczególnie licznych 21.II w czasi wielkiej obławy na ulicach i w lokalach, godzinę policyjną przesunięto na 20-ą oraz zakazan osiedlania się, nawet czasowo, nie Niemcom w mieście.

Te nagłe represje, których ostatecznym rezultatem było zatrzymanie w więzieniu około

osób,zastrzelenie kilku w czasie łapanki w mieście i zabicie 214 w okolicy Lubartowa,otocz są mnóstwem domysłów i plotek.Niewątpliwie stwierdzonym faktem jest zdenerwowanie władz niemieckich ożywioną działalnością dywersantów sowieckich,których ofiarą padł m.in.oficer SS ło Lubartowa.Nie mając żadnej możności zapobieżenia desantom i dywersji Niemcy "odgrywają" się na ludności polskiej,chcąc drogą zastraszenia,obostrzeń i obwieszczeń zmusić Polaków do pomocy w wykrywaniu dywersantów sowieckich.

Chaotyczność wszelkiej akcji niemieckiej jest pogłębiana przez znaną dwutorowość niemiecką i różnicę zdań między władzami policyjnymi a zarządem cywilnym,w tym wypadku między szefem policji,osławionym pacafikacją Austrii Globotznikiem a gub. Zörnerem.

OBOZY.Do Oświęcimia wysłano ostatnio 30 więźniów z Krakowa,w styczniu 65,w lutym 175 z Warszawy.Partia 68 mężczyzn z Pawiaka,wysłana 23.II,zapewne też tam została skierowana.

KENNKARTY.Jeśli wierzyć wyjaśnieniom udzielonym przez kreishauptmanna pow.warszawskiego, kennkarty dla Polaków mają być wydane w trzech rodzajach:dla urodzonych na obszarach "przyłączonych" do Reichu,w"G.G." i na wschód od Bugu.Co do pierwszej grupy jest obawa,że może to pociągnąć za sobą wymuszanie świadczeń na rzecz pomocniczej / czy nawet liniowej/ służby wojskowej.

TERROR PRACY.Od dnia 2.III wprowadzono w urzędach państwowych i półpaństwowych 60-godzinny tydzień pracy.Urzędowanie ma więc trwać od 7.30 do 18 lub 18.30,zależnie od długości przerwy obiadowej.

Zarządzenie to stoi w związku z podobnymi zarządzeniami w Rzeszy,ale w naszych warunkach jest pozbawione zasadniczej podstawy,bo jak wiadomo powszechnie,nawału pracy nigdzie nia ma. Jest ono przytym,wobec godziny policyjnej i ograniczeń sprzedaży w sklepach,niesłychanie dotkliwe i urtudniające życie dla Polaków.

Do serii różnych deklaracji i okólników uświadamiających,spadających na polskich pracowników,przybywa jeszcze jeden.Leśniczowie powiatów Skierniewice i Sochaczew otrzymali upomnienie podpisane przez komisarza Schwartza,grożące ostrymi konsekwencjami,jeśli będą się nadal zaniedbywać w pracy i słuchać jakichś instrukcji Rządu Polskiego w Anglii /sic./

DUR PLAMISTY.Roboty przy urządzaniu pracowni do badań nad zwalczaniem tyfusu przy PZH natrafiają na trudności z braku węgla.Tymczasem epidemia szerzy się nadal.W Lubelszczyznie lekarze niemieccy notują w szpitalach wojskowych 20% śmiertelnych wypadków tyfusu,podczas,gdy śmiertelność wśród Polaków waha się w granicach zaledwie 4-5%.

W ghecie warszawskim zachorowań na tyfus było w styczniu 1213.

SZYKANY. - W Poznańskim od połowy lutego zabroniono Polakom pracować w dziale reklamy,zarówno samodzielnie,jak w charakterze pracowników.W restauracjach nie wolno podawać ryb Polakom.

W Kaliszu panuje obecnie ostry kurs,objawiający się m.in.ustawicznymi rewizjami w domach polskich.Kończą się one często aresztowaniami na skutek takich powodów jak np.znalezienie pocztówek z wizerunkami królów polskich,zbieranych przez 12 letniego chłopca.

W Ciechanowie i okolocy zabroniono urządzać pogrzebów w inne dni jak tylko w niedziele.

Księżom katolickim nie wolno wogóle dawać ślubów.Ponieważ urzędy Stanu Cywilnego są dla Polaków narazie niedostępne,w praktyce nie mogą oni wogóle zawierać małżeństw legalnych w stosunku do władz okupanckich.

W Krakowie reszta sklepów polskich jest rugowana z Rynku.

W pow. jędrzejowskim i włoszczowskim władze lokalne nakazały w szeregu majątków natychmiastowe wydalenie przebywających stale "gości"/wysiedleńców z rozmaitych okolic/ i redukcję służby domowej .

KIM BYLI CYGANIE? Donosiliśmy o wymordowaniu w okolicy Łodzi przy pomocy gazów większej il ści cyganów.Jak się obecnie udało ustalić,ci "cyganie"byli przywiezieni skądeś do ghetta łódzkiego i trzymani w całkowitej izolacji i w rzeczywistości składali się tylko z więźnió politycznych jugosłowiańskich,oficjalnie przez Niemców dla niepoznaki nazywanych cyganami

ZABAWA KARNAWAŁOWA."We wsi Komoszyce /k.Opola Lub./mieszkańcy urządzili składkową zabawę,w której udział kosztował 15 zł.plus 2 zł. na jakiś cel.Skutkiem tej nieostrożności było wzięcie udziału w zabawie policji niemieckiej z Opola,któraskonfiskowała pieniądze i żywność i aresztowała 30 osób,z których 5 pozostaje w śledztwie pod zarzutem zbiórki na cele polityczne.

MASAKRY ŻYDÓW.Do kroniki "rozwiązywania problemu żydowskiego" przybywają nam pozycje:

W K o s o w i e P o k u c k i m wymordowano 2.400 żydów.Egzekucja była organizowana przez Ukraiński Batalion Śmierci,który jednak sam nie zabijał.Rozstrzeliwaniem zajmował się tylko jeden /wyraźnie:jeden/gestapowiec,z trzech obecnych w tej miejscowości.Podobno je on umysłowo chory;że zboczeniec,w to nie wątpimy.

L a c h o w i c e,pow.Baranowicze - rozstrzelano 10.000 żydów.

M o ł o d e c z n o .Policja litewska wystrzelała w listopadzie wszystkich żydów,prócz jednego lekarza.

N o w a W i l e j k a.Rozstrzelano 5.500 żydów.

W K l e c k u i S i n i a w c e urządzono uroczyste rozstrzeliwanie żydów z odczytaniem zbiorowego wyroku śmierci za "wszystkie machinacje żydowskie przeciw narodowemu socjalizmowi".

Ż y t o m i e r z .Rozstrzelano około 17.000 żydów.

M i ę d z y r z e c.Zastrzelono 40 żydów za oddanie starych i zniszczonych futer w czasie "zbiórki".

PRZESIEDLANIE?W związku z dokonywanym w Chełmszczyznie spisem ludności polskiej i ukraińskie chodzą pogłoski o mającym nastąpić przeniesieniu tej ludności do gub.chersońskiej.

KLASYFIKACJA OBYWATELI.W Ł ó d z k i m zaczęto wydawać ostateczne dowody przynależności do volkslisty niemieckiej.Są one w kilku barwach,które oznaczają ludzi szczególnie zasłużonych dla niemczyzny,obojętnych politycznie i żywioły przejściowe,przeznaczone do zniemczeni. Co która barwa oznacza,to wiedzą tylko władze,a więc klasyfikacja jest tajna dla obywateli a łatwa do sprawdzenia dla każdego organu władzy.Pomysł ten nie jest nowością:już przed wojną członkowie partji mieli wyniki badania lekarskiego zapisane w swych legitymacjach znakami,zrozumiałymi tylko dla wtajemniczonych lekarzy.

DALSZE NADUŻYCIA NIEMIECKIE.W L u b l i n i e aresztowano kilku urzędników za nadużycia przy zbiórce futer,a w C h e ł m i e dwu SS-manów za wypożyczanie mundurów jakimś oprysz.

Z NASTROJÓW NIEMIECKICH.W Łodzi urządzono zbiórkę młodzieży niemieckiej,na której oficer wzywał ją do służby ochotniczej w wojsku.Ojciec jednego z wezwanych,niejaki Heine,odezwał się ,że już jeden syn jego zginął,więc drugiego dobrowolnie na pewną śmierć nie wyśle.Ojca i ... aresztowano,ale po spisaniu protokułu puszczono ich swobodnie.

Jeden z lokali w L u b l i n i e został zajęty przez wdóch Niemców dla partii.Wprawdzie tych dwu osobników zostało następnego dnia aresztowanych,ale na lokalu nadal wisi tabliczka NDSAP i odwiedzany on bywa przez mieszane towarzystwo w celach rozrywkowych.

KRAWIEC P.GUBERNATORA.Gubernator lubelski Zorner posiada swego nadwornego krawca.Jest nim sprowadzony specjalnie w tym celu ze Lwowa i zaopatrzony nawet przez Niemców w mieszkanie zn ny mistrz krawiecki,żyd Lubliner.

WŁOSI NAD BUGIEM.Linia Bugu została obsadzona ostatnio przez oddziały włoskie,które zluzowa formacje niemieckie. Włosi objawiają sympatie propolskie i wspomagają przemyt.

POMIESZANIE POJĘĆ.Litwini przydzieleni do służby więziennej w Lublinie salutują po hitlerow pomnik Unii Lubelskiej.

NALOT.Według wiadomości radiowej z 7.III lotnictwo sowieckie bombardowało tory kolejowe mi dzy W-wą a Kutnem,powodując 6-cio godzinną przerwę w ruchu.

----

b/ W i a d o m o ś c i g o s p o d a r c z e i s p o ł e c z n e.

OPIEKA SPOŁECZNA W LUBLINIE.Na terenie Lublina ożywioną działalność opiekuńczą wykazał Zarz. Miejski,który m.in.wydawał do 3ooo obiadów dziennie.Obok tego funkcjonowała tzw."Polska Pomoc",przejęta w całości przez RGO.Łączna działalność Samorządu,Pomocy i PCK obejmowała w końcu 1940 r.około 11.ooo osób,obecnie jednak uległa znacznemu skurczeniu przez ograniczenie funduszów wszystkich instytucyj.RGO obecnie kładzie główny nacisk na opiekę nad dzieckiem,ochronki,punkty dożywiania itd.

"KULTURA"GOSPODARCZA.Wprawdzie propaganda niemiecka jest zdania,że dopiero Niemcy nauczyli nas uprawiać rolę,ale w rzeczywistości nasze rolnictwo stoi już na progu całkowitego upadku. Jaskrawym objawem tego jest stan inwentarza żywego i spadek kultury gleby.

Przyczyny tego są rozmaite.Na Ziemiach Zachodnich największą rolę odgrywa zaniedbanie,wywołane u Polaków świadomością,że i tak w każdej chwili mogą zostać wysiedleni,do czego dochodzą obciążenia,kontyngenty itd.-u nowoosiedlonych Niemców zaś niefachowość i niedbałość o warsztat pracy,który otrzymało się za darmo.

Na terenie G.G. przyczyna leży w rabunkowym systemie gospodarczym władz.Eksploatacja drogą kontyngentów,przymusowego skupu,rekwizycji,świadczeń w postaci szarwarku i podwód jest bardzo silna,w zamian za to zaś otrzymuje rolnictwo bardzo niewiele.Zużycie nawozów sztucznych wynosi u małej własności 20% stanu przedwojennego,u dużej 60%.Narzędzia rolnicze dostarczane są w małych ilościach,nie ma możności konserwacji z braku smarów,lakierów itd.

Stan inwentarza żywego spadł znacznie.Na jesieni roku 1941 wynosił on około 25-40% mniej niż przed wojną.Przyczyną tego jest masowy pobór koni do wojska i wyniszczenie pozostałego sprzężaju przez podwody.Nierogacizna i bydło ucierpiało przez kontyngenty mięsne,o 30% większe niż w poprzednim roku gospodarczym,oraz przez ubój nielegalny,spowodowany nieopłacalnością hodowli,brakiem pasz treściwych,słabym materiałem hodowlanym dostarczonym przez władze okupanckie.Można się liczyć w najbliższym czasie ze spadkiem pogłowia do 50% stanu przedwojennego.Na Ziemiach Wschodnich dochodzi do tego zniszczenie wojenne.

Jako przykład obniżenia pogłowia końskiego można przytoczyć powiat chełmski,który dostarczył 15oo parokonnych podwód.

Kultura gleby obniża się przez brak nawożenia,brak narzędzi i zwierząt roboczych.Większe gospodarstwa bronią się przed tym jeszcze względnie skutecznie,ale małe są zupełnie bezradne. Rekwizycja zapasów siewnych,która miała miejsce w rozmaitych okolicach Polski,oczywiście sprawy nie polepszy.Nie bez znaczenia jest też fakt,zwłaszcza jeśli chodzi o ziemniaki,że materiał siewny dostarczony przez Niemców nie odpowiada naszym warunkom i plony są przez to gorsze,a ulegają łatwemu zepsuciu.

Obciążenia podatkowe w G.G.wzrosły też znacznie,choć nie w takim stopniu jak na zachodzie.Gospodarstwo 8-ha płaci obecnie 3000 zł. podatku wobec 90 zł.przed wojną.

SPRAWY POLSKIE NA OBCZYŹNIE.

R a d a N a r o d o w a .W nr.8/99/Ag.Pras.podaliśmy kilkanaście nazwisk członków nowej Rady Narodowej.Poniżej wymieniamy kilka nazwisk,wówczas pominiętych: -W.Kularski - ludowiec, Mastek - P.P.S.,Szczyrek - P.P.S. ze Lwowa,Alojzy Adamczyk - prezes Zw.Zaw.Transportowców z Katowic.Przewodniczącym Rady Narodowej został wybrany prof.Grabski Stanisław.

Z p r a c R z ą d u .Premier gen.Sikorski odbył w dn.5 bm.konferencję z angielskim ministrem spraw wewnętrznych Morrisonem.W dn.4 bm.gen.Sikorski konferował z ministrem spraw zagranicznych Edenem na tematy aktualnych zagadnień politycznych.

Kierownik ministerstwa spraw zagranicznych amb.Raczyński podczas swego dwudniowego pobytu w Kanadzie konferował z dygnitarzami Kanady.W Montrealu amb.Raczyński był gościem Międzynarodowego Biura Pracy oarz wziął udział w wielkim zgromadzeniu polskim,na które przybyli również przedstawiciele zamieszkałych w Kanadzie obywateli czechosłowackich.

E c h a z b r o d n i F i s c h e r a.Wieść o masowym morderstwie 100 więźniów Polaków, dokonanej w Warszawie na rozkaz gub.Fischera,rozeszła się szerokim echem po świecie,wywołu-

jąc najwyższe oburzenie. Szczególnie olbrzymie wrażenie wiadomość ta wywarła w Londynie, sk. w związku z tym nadawano komunikaty radiowe we wszystkich językach. Radio londyńskie jest z nia, że jeśli uczyniono to teraz, to tylko dlatego, że opór Polaków staje w dzisiejszej walce czynnikiem coraz to ważniejszym i niebezpieczniejszym.

Okupanci według tejże opinii zaliczyli pomordowanych do tajnych organizacji, zapominaj o tym, że Polska - to jedna wielka organizacja niepodległościowa, a władze okupacyjne srogo o powiedzą za ostatnią i poprzednie zbrodnie.

Na temat zbrodni przemawiał do Polaków w kraju minister Mikołajczyk, mówiąc m.in.: "Pola fakt tej niesłychanej nowej zbrodni ujawnił jak wysoką cenę przywiązują Niemcy do rozbrojen naszego oporu. Mszczą się na Was za to, że nie potrafili Was zmusić do "antybolszewickiej" kr cjaty i do przelewania krwi za ich sprawę. Śmierć nowej setki Polaków nie pójdzie na marne. Matki polskie zawsze uczyły swe dzieci katechizmu, miłości do Ojczyzny na grobach ojców. Wieść o tym masowym mordzie, jako odwecie za życie jednego gestapowca rozeszła się dziś na falach e teru po całym świecie. Jutro rozszerzą ją wszystkie pozaniemieckie gazety świata, jako dowód n wej hańby niemieckiej i nowego polskiego bohaterstwa. W niedługim czasie przyjdzie kara za śmierć. Kara będzie straszna. Duchy pomordowanych wznoszą się nad Polską. Czerpać od nich będzi pociechę przyszły mściciel. Zwyciężymy, uwolnimy i zapłacimy." - dokończył minister Mikołajcz przemówienie, które Niemcy z niebywałą furią starali się zagłuszyć przy pomocy stwarzania prz szkód w odbiorze radiowym.

Dn. 7 bm. nadano w Londynie specjalną audycję, mającą wyrazić hołd Londynu dla Warszawy z racji ostatniej zbrodni Fischera. Audycja skończyła się słowami: "Bądźcie w pogotowiu, czuwajci Niech żyje Polska."

U d z i a ł   P o l a k ó w   a m e r y k a ń s k i c h   w   w o j n i e. Wejście USA do wojny zastało Polonię amerykańską świadomą swej roli i zadań oraz gotową do poniesienia trudów i ofiar w imię dobra i wspólnych ideałów Stanów Zjednoczonych i kraju macierzystego.

Kiedy pierwsze bomby japońskie spadły na Pearl Harbour, prezes rady Polonii amerykańskiej depeszował do prez. Roosevelta: "Amerykanie polskiego pochodzenia, których kraj macierzysty, Polska, jako pierwszy dźwigać zaczął jarzmo zdradzieckiej napaści totalistycznej, - w liczbie 5-ciu milionów stoją dziś w godzinie dziejowej decyzji - za Tobą, Panie Prezydencie, gotowi do służby i wszelkich poświęceń dla kraju."

Wszystkie wielkie organizacje polskie w USA wydały do swych członków odezwy, wzywające ich do jaknajwiększego wysiłku w wojnie. Podobne stanowisko przyjęła prasa polska.

W szeregach armii amerykańskiej, głównie na podstawie ochotniczego zaciągu, około 17% stanowią Polacy. Wielu z nich zajmuje stanowiska oficerskie. Znaczną popularnością cieszy się gen. Baliński, Polak z trzeciego pokolenia, zrodzonego już w Ameryce.

Kobiety polskie masowo zgłaszają się do Amerykańskiego Czerwonego Krzyża.

Wymownym wyrazem nastrojów społeczeństwa polskiego w USA jest między innymi niezwykle ofiarne wykupywanie obligacji amerykańskiej pożyczki wojennej. Jeden tylko Związek Narodowy Polski w Chicago wykupił obligacji za 2,500,000 dolarów. Pełne zrozumienie zadań i doniosłości chwili wykazują liczne rzesze polskich robotników i farmerów.

Z PRASY EMIGRACYJNEJ.

PIECHUROM WYRASTAJĄ SKRZYDŁA.

Polskie siły zbrojne w Wielkiej Brytanii są wojskiem nowoczesnym. Świadczy o tym wszechstronność naszego lotnictwa, nowe okręty marynarki, nasza broń pancerna i zmotoryzowana armia. Ostatnio wojsko polskie wzbogaciło się o nową broń: piechotę powietrzną. Piechur otrzymał skrzydła.....

"Gdzieś w Szkocji" w obecności Naczelnego Wodza wyższych oficerów polskich i brytyjskich oraz zgromadzonych oddziałów żołnierzy zaprezentowała się najmłodsza broń wojska polskiego.

Widzowie, niby goście w teatrze, rozmieścili się na otaczających równinę wzgórzach w oczekiwaniu na pokaz. W dali szarzało morze. Piękne, jesienne słońce obdarzyło zebranych swym, niespodziewanym o tej porze roku, miłym ciepłem.

Nagle w dali zawarczały motory. Suną klucze polskich samolotów. Wygiętym łukiem zniżają się tuż ku ziemi, by z lotu nurkowego bombardować obiekty i pozycje nieprzyjacielskie. Bomby padają na "fabrykę" misternie zbudowaną przez saperów i stanowiska oddziałów jej broniących

/pozorowanych przez tarcze/.Z daleka widać wybuchy bomb.

Lotnictwo bombowe przydusza do ziemi wszelką siłę żywą,by ułatwić zadanie desantu powietrznego.Za chwilę też zjawiają się wielkie samoloty transportowe.

W mglistym powietrzu ledwie je widać na tle nieba.Zrazu wyglądają,jak gdyby poprzeczne skazy na niebie.Szybko jednak,zbliżają się,pokazują swe olbrzymie cielska.

Na miejscu wskazanym przez dymy,wzniecone widocznie przez dywersantów,spod samolotów latują bezwładnie jakieś bezkształtne przedmioty.Po chwili jednak rozkwitają nad nimi różnokolorowe spadochrony.Na linkach,jak na trapezie,kołyszą się ciała żołnierzy lub zasobniki bronią.Wolno - wydaje się - spadają ku dołowi.Już są na ziemi.

Ruch,bieganie - i natychmiast sprawnie wychodzi natarcie.Trzeba zaskoczyć przeciwnika.

Przechodzą w bród rzeczkę.Padają strzały karabinów maszynowych.Słychać trzask pocisków o tarcze. - Strzelanie jest ostre. - Grają moździerze.Koło "fabryki"detonacja.Saperzy widocznie już tam dotarli i wysadzają w powietrze zabudowania.

Ruch.Ogień.Ku niebu wybuchają kolorowe rakiety sygnalizacyjne.Nadlatuje nowa fala samolotów.Padają bomby.Wzdłuż ziemi snują się fale dymów.Nadchodzi nowy transport spadochroniarzy. Londują i zaraz wzmacniają natarcie poprzedników.Powodzenie zależy od szybkości i zdecydowania.

Przed oczyma widzów roztacza się realistyczny widok walki,jaką widziano w Holandii,Grecji czy na Krecie.....

Jest już po ćwiczeniach.W wyciągniętych szeregach ustawili się ćwiczący spadochroniarze, w charakterystycznym umundurowaniu,oraz ci wszyscy,którzy przeszli przeszkolenie.

Za chwilę otrzymają z rąk gen.Sikorskiego odznakę polskiego spadochroniarza:srebrny orzeł drapieżnie spadający w dół z szponami gotowymi do walki.

Padają mocne słowa Naczelnego Wodza:Służba w broni spadochronowej wyrabia silną wolę,decyzję,dzielny charakter.Dziś czas jest na ludzi silnych i odważnych,którzy tylko mogą uzyskac zwycięstwo.Obyście jak orły zwycięskie spadli na wroga i przyczynili się do wyzwolenia Ojczyzny".

Na chwilę myśl niejednego uleciała tam,hen daleko,ku Polsce.Zagrała wyobraźnia.Widzi wśród kłębiących się chmur potworne cielska samolotów.Pędzą ku Niej przy wtórze głuchego warkotu motoru.....

Zwycięskie orły spadają na wroga.....Niosą wyzwolenie.

Witold Leitgeber
/"Polska Walcząca"nr.41 z 1941 r./

SPÓŹNIONY KONWÓJ. /Opowiadanie bosmanmata A.S./

Spotkania trzech naszych kontrtorpedowców w pierwszych dniach wojny na wodach angielskich z niemieckimi okrętami podwodnymi znakomicie pokrzepiły ducha załogi.Komunikaty radiowe z pola walki w Polsce dolewały oliwy do ognia.Każdy rwał się do czynu i marzył o sukcesach,by uszczuplając potęgę morską wroga tu zdala od Ojczyzny,ranić go boleśnie.

Nikt też się nie zmartwił,gdy nie odsapnąwszy nawet,dwa nasze kontrtorpedowce wyruszyły uganiać się za okrętami podwodnymi,a my zostaliśmy wyznaczeni do prowadzenia konwoju z materiałem wojennym dla Polski,który tam miał dotrzeć okrężną drogą.

Przed wyruszeniem dowódca podał załodze do wiadomości cel naszego wyjścia,podkreślił jak ważne jest uzpełnienie materiału wojennego dla naszego zmagającego się z wrogiem wojska oraz wezwał nas do wytężenia wszystkich sił,by konwój doprowadzić bezpiecznie,gdyż niechybnie szlaki komunikacyjne roją się od niemieckich okrętów podwodnych.

Zachowując wszelkie środki ostrożności,poprowadziliśmy wyjątkowo szybko konwój na południe.Pogoda dopisywała nam znakomicie,a z każdym dniem stawało się coraz cieplej,co pozwala na zdejmowanie coraz to innej części wełnianej garderoby, którą musieliśmy nosić w kapryśnym, a zimnym klimacie północnego Atlantyku i Kanału Angielskiego.

Pustka na Oceanie była wprost przytłaczająca.Nigdzie sylwetki,żagla,czy chociażby słupa dymu.Mimowoli nasuwało się pytanie,na jak długo zniknęła z powierzchni oceanów bezpieczna żegluga,pojedynczo kursujące trampy,czy też pieszczące oko żeglarza białoskrzydłe żaglowce.

Niestety,nie dane nam było doprowadzić nasz konwój z cennym ładunkiem do miejsca przeznaczenia.Po pięciu bowiem dniach żeglugi przyszła radiowa wiadomość,że granica Polski jest zamknięta.Nie pozostawało nic innego jak wprowadzić konwój do najbliższego portu angielskiego i przekazać go odnośnym władzom.Przestaliśmy tu cały tydzień,zmartwieni tym pierwszym niepowo-

:eniem.

W powrotną drogę wyszliśmy z dużym konwojem,prowadzącym przez angielski kążownik i kil ..ntrtorpedowców,ale po dwóch dniach odłączyliśmy i samodzielnie udaliśmy się do miejsca na- .ego tymczasowego postoju.

Pogoda tym razem nam nie sprzyjała. Wiatr wył jakąś opentańczą melodię,a nasz kontrtorpe .ec wyprawiał niesamowite skoki na rozszalałej oceanicznej fali.Przelotna dżdża i mała wido .ność uzpełniały całość ponurą i złowieszczą.

Stałem właśnie na sterze,gdy przyniesiono na pomost wiadomość radiową o kapitulacji Warszawy.Pozostało jeszcze co prawda w Polsce kilka ognisk z Helem na czele,stawiających opór .rzemocy,ale upadek już był tylko kwestią czasu. Wojna w Polsce została przegrana.Ojczyznę na- .zą czeka jeszcze jeden rozbiór,jeszcze jeden ciężki okres niewoli i poniewierki.Na myśl o ty. serce mi się ścisnęło,a spazm chwycił za gardło.Przestałem rozróżniać podziałkę róży kompasowej i o kilkanaście stopni zjechałem z kursu.Pierwszy raz jako dorosły mężczyzna popłakałem się jak bóbr.

Gdy zeszedłem z wachty do pomieszczenia,zastałem mych kolegów ponurych i złych.Wydawało mi się,że wycie wichru zgodnie wtóruje przekleństwom,którymi sypano jak z rękawa.Nie było tu zresztą rozpaczy,tylko zaciętość,chęć zemsty i trwania w walce póki sił starczy.

Wojna w Polsce przegrana,a armia jej rozbita - to prawda,ale na naszych okrętach dumnie powiewa polska bandera,symbol niepodległości i suwerenności państwa polskiego.Flota polska utrzymała naszą Ojczyznę w nieprzerwanej wojnie z odwiecznym wrogiem.

Jerzy Szulak
/"Polska Walcząca" nr.42 z r.194L./

WIADOMOŚCI O POLAKACH W ROSJI.

Wiadomości o położeniu i warunkach życia polskich obywateli w Z.S.R.R. jakie docierają .. nas,są jeszcze skąpe i niezupełne.Pragniemy jednak podzielić się z czytelnikami tą garścią faktów,które zdołaliśmy uzyskać.

P ó ł t o r a m i l i o n a P o l a k ó w w Z.S.R.R.

Według danych dostarczonych przez władze sowieckie,Polaków,przebywających czy to w obozach czy też na zesłaniu,jest około 400.000.Jednakże władze sowieckie same nie stwierdzają, że jest to liczba,odpowiadająca całkowicie istotnemu stanowi rzeczy. Wobec obszaru Rosji i trudności komunikacyjnych,aparat centralny w Moskwie nie posiada informacji wyczerpujących.Liczba ta jest prawdopodobnie znacznie większa.Polacy,którzy obecnie do Moskwy przybywają,stwierdzają,że ogólna liczba obywateli polskich w obozach więzieniach i będących na zesłaniu ocenić należy na około półtora miliona.

Dotychczas jeszcze Ambasada R.P.w Moskwie nie otrzymała szczegółowego spisu wszystkich miejscowości,gdzie przebywają Polacy.Otrzymano jedynie wykaz okręgów,w których Polacy są zgrupowani.Żyją oni w przeważającej większości na terenie Rosji Azjatyckiej - wzdłuż kolei transsyberyjskiej,w północnym Kazakstanie,oraz w obłastiach Swierdłowskiej i Czelabińskiej.Na terenie Rosji Europejskiej rozmieszczono ich w Mangijskiej republice,południowej części Obłasti Archangielskiej oraz w Obłasti Wołogodzkiej.

. . l n i . n i e .W myśl porozumienia przedstawicieli polskich z Narkomindiełem zwolnieni .ają być wszyscy obywatele polscy,otrzymując od miejscowych władz sowieckich bilet do wybrane- .o przez siebie nowego miejsca pobytu oraz po 15 rubli strawnego na każdy dzień podróży.

W praktyce bywa rozmaicie.Polecenia rządu centralnego nie zawsze są wykonywane na odległych i szerokich przestrzeniach rosyjskich i często taki formalnie wolny obywatel polski nie może się ruszyć z dotychczasowego miejsca zamieszkania,ponieważ nie ma środków komunikacji.Narazie sprawa ta jest jeszcze w toku organizacji.Każdy obywatel polski otrzymuje tymczasowe dokumenty od miejscowych władz z tym,że w ciągu trzech miesięcy otrzyma dokumenty osobiste wyda.. przez władze polskie.Dotychczas podobno wydano 1.001 biletów kolejowych.

. i ę ź n i o w i e.Według danych władz Z.S.R.R.liczba więźniów polskich wynosiła 43.000 z cze .. zwolniono 35.000.Zwolnienia te postępują nadal naprzód.

Wśród zwolnionych znajdują się Generałowie:Tokarzewski,Boruta-Spiechowicz,były poseł,to-

warzysz Mastek,prof.Dr.Stanisław Grabski,prof.Dr.Komarnicki,towarzysz Dr.Szumski,literatk hermina Naglerowa,przywódcy "Bundu"adw.Erlich i inż.Alter.

Były prezydent miasta Łodzi i były poseł towarzysz Kwapiński,zesłany do Kraju Jakutów jest w drodze do Moskwy.

S y t u a c j a   m a t e r i a l n a.Sytuacja materialna a także żywnościowa jest bardzo ciężka.Chleba jest pod dostatkiem,ale o inne artykuły dość ciężko.Nic więc dziwnego,że kondycja fizyczna naszych dotąd więzionych i zesłanych obywateli pozostawia bardzo wiele do życzenia.Jest rzeczą niezbędną dowiezienie w jaknajszybszym czasie możliwie największej ilości produktów odżywczych,nie mówiąc już o tym,że niezbędną jest odzież,zwłaszcza ciepła.

Wypadków śmierci było ponoć stosunkowo niewiele.

N a s t r o j e .Pomimo jednak tak ciężkich warunków,duch wśród obywateli polskich jest niezłomny.Wszystkie wiadomości,docierające do Londynu,podkreślają zdumiewająco dobre morale i gorący entuzjazm.Polacy gromadnie zgłaszają się do armii,nawet ci,których stan zdrowia wymaga dłuższego odpoczynku i leczenia.Żywotność polska jest tak mocna,że przezwyciężała ciężkie warunki bytowania.W obozach i skupiskach polskich organizowano odczyty,kursy,urządzano cykle wykładów,dyskusji itp. -wszystko staraniem samych Polaków i ich własnymi siłami.

O r g a n i z a c j a   o p i e k i .Opieką nad obywatelami polskimi zajmuje się ambasada RP. oraz powołany obecnie Centralny Komitet Opieki złożny częściowo z obywateli polskich,wywiezionych do Z.S.R.R. częściowo zaś z przedstawicieli ambasady.Na czele Komitetu stoi zwolniony z więzienia redaktor,towarzysz Jan Szczyrek ze Lwowa.

Ambasada ma być z natury rzeczy,ośrodkiem dyspozycyjnym,natomiast zagadnieniem organizacji i dystrybucji zajmować się będzie Komitet.Chodzi o to,żeby pomoc dotarła jaknajszybciej i najsprawniej.Rozdziałem żywności i odzieży na miejscu zajmować się będą Komitety lokalne. Komitet również obejmuje działalność oświatowo-kulturalną oraz pomoc lekarską i sanitarną. Ta ostatnia dziedzina jest najlepiej obsadzona,ponieważ na terenie Z.S.R.R.przebywa obecnie około 1ooo lekarzy polskich,w tym wielu wybitnych specjalistów.

W s p ó ł p r a c a   z   w ł a d z a m i   s o w i e c k i m i .Współpraca ta układa się dotychczas pomyślnie.Władze sowieckie w odpowiedzi na zarzuty naszych przedstawicieli,podnoszą, że organizacja w terenie nie jest może dość sprawna ze względu na trudności komunikacji i transportu,potęgujące się wskutek wojny.

Celem jaknajszybszego rozwiązania nasuwających się zagadnień powstała Komisja Mieszana Polsko-Sowiecka,której zadaniem jest rozstrzyganie wszelkich praktycznych zagadnień.Udział w niej bierze dwóch przedstawicieli władz sowieckich /Narkomindziełu i N.K.W.D./oraz dwóch przedstawicieli ambasady R.P.

/"Robotnik Polski" z dn.15.X.1941 r./

PRZEGLAD POLITYKI ZAGRANICZNEJ"
/dokonany dn.9.III.bm./

B o m b a r d o w a n i e   P a r y ż a.Propaganda niemiecka rozniosła na cały świat wiadomość o strasznym nalocie na Paryż,którego willowa dzielnica w pobliżu lasku Bulońskiego legła w gruzach,grzebiąc 600 zabitych i 1.200 rannych.W rzeczywistości RAF zbombardowała olbrzymią fabrykę samochodów Renaulta,znajdująca się na przedmieściu paryskich Billancourt i położoną na obydwóch brzegach Sekwany i na stworzonej w tym miejscu wysepce,mieszczącej najtajniejsze oddziały fabrykacji.Dzięki tej właśnie wyspie i księżycowej,bezchmurnej nocy bombowce angielskie mogły odnaleźć cel.Zrzucono wielkie ilości najcięższych pocisków;nalot trwał 2 godziny,wyrządzając olbrzymie szkody,gdyż doszczętnie zniszczono zakłady,produkujące obecnie masowo czołgi dla armii niemieckiej.Ponieważ praca odbywała się całą dobę,ilość zabitych i rannych z nocnej zmiany istotnie była wielka.Z tego powodu rząd w Vichy ogłosił żałobę narodową w dniu pogrzebu ofiar,a francuska opinia jest wstrząśnięta.Nie brak głosów oburzenia na dawnych aliantów,którzy bombardują Paryż;trzeźwiejsi nieśmiało tłumaczą,że trudno żądać od Anglików poszanowania pracujących dla Niemców fabyrk.Najlepsze są jednak kondolencje,w ostrych słowach potępiające Anglików,ze strony komendanta niemieckiego Paryża,który setki niewinnych zakładników francuskich posłał na śmierć.Właściwie zaś władze niemieckie umożliwiły skuteczny atak

na fabrykę Renault,nie dając jej wcale obrony przeciwlotniczej i licząc na względy RAF dla stolicy Francji.Zawód doznany powoduje teraz krokodyle łzy.Sprawa jest tym przykrzejsza dla Niemców,że już nie będą mogli bezpiecznie chować swej produkcji wojennej,składów,rekonwalescentów i urlopowiczów z wojska na ziemi francuskiej,pod gwarancją gentelmenerii Anglików.

Z a o p a t r z e n i e   W i e l k i e j   B r y t a n i i .Minister wyżywienia,mjr.Lloyd George /syn/ stwierdził w Izbie Gmin,że zaopatrzenie wysp w żywność jest obecnie o 30% większe,niż było w końcu 1941 r.Stało się to możliwe dzięki intensywniejszej uprawie roli i hodowli na wyspach oraz wydatnej pomocy Stanów Zjednoczonych.Ze względu jednak na konieczność użycia tonnażu na potrzeby ściśle wojskowe z nadchodzącą wiosną,muszą być wprowadzone mniejsze racje żywnościowe dla ludności i zastosowane oszczędności w dziedzinie produkcji odzieżowej.Najważniejsze artykuły zostały ujęte w system kartkowy,inne poddano kontroli cen,tak że tylko nieliczne artykuły pozostawiono w wolnym obiegu rynkowym.

R u c h   p r o t e s t a c y j n y   w   N o r w e g i i .Rząd Quislinga usunął superintendenta generalnego kościoła ewangelickiego w Oslo,biskupa Berggrava za odezwę,potępiającą zastąpienie wychowania religijnego w szkołach wychowaniem w duchu narodowo-socjalistycznym.Solidaryzując się ze swoim kierownikiem,wszyscy inni superintendenci norwescy złożyli swe stanowiska,900 zaś nauczycieli na znak protestu przeciwko zarządzeniom Quislinga wystąpiło ze związku nauczycielskiego.Ten,ufny w poparcie okupanta,rozpoczął represje,aresztując nauczycielstwo i wysyłając je masowo do obozów koncentracyjnych.Fala oburzenia i wewnętrznej rozterki w Norwegii rośnie,paraliżując zamiary niemieckie przeprowadzenia przy pomocy rządu Quislinga mobilizacji powszechnej.

W s p ó ł p r a c a   C h i n   z   I n d i a m i .Marszałek Czang-Kai-Szek powrócił już do Czung-Kingu.Na wyjezdnym z Indii zwrócił się on do Hindusów z odezwą,w której pisze,że nie można byłoby mówić o pokoju na świecie,gdyby Chiny i Indie straciły wolność wskutek zwycięstwa "osi".Wyrażając nadzieję,że Anglia z własnej woli,bez czekania na żądanie Indii,nada im władzę polityczną dla pełnego rozwoju ci sił duchowych i materialnych.Wtedy Hindusi zrozumieją,że walka z Japonią toczy się nie dla Anglii,lecz dla zdobycia i utrwalenia własnej swobody.W zakończeniu wzywa do podjęcia wspólnego chińsko-hinduskiego wysiłku na rzecz podtrzymania "Karty Atlantyckiej".Odezwa ta jest wynikiem długich narad Czang-Kai-Szeka z przywódcami Hindusów,a głównie z Pandit-Nehru,stojącym na czele grupy zmierzającej do porozumienia z Anglią.Pandit-Nehru oświadczył w wywiadzie,że wizyta marszałka Chin stanowi zwrot historyczny w stosunkach między obu krajami,które odtąd będą złączone ze sobą.Grupa proangielska Hindusów wysłała do Londynu projekt statutu Indii,będący obecnie tematem rozważań rządu angielskiego.Sprawa zdaje się być na dobrej drodze,gdyż ks.Devonshire,przemawiając w tych dniach imieniem rządu w Izbie Lordów,zapowiedział,że 1/Indie i Chiny wymienią między sobą przedstawicieli dyplomatycznych /prawo takie przysługiwało dotychczas dominiom brytyjskim/, 2/ premier Churchill w najbliższym czasie złoży ważne oświadczenie w sprawie Indii i ich stosunku do brytyjskiej wspólnoty narodów.Będzie to odpowiedź na memoriał proangielskich grup Hindusów i pokrzyżowanie planów japońskich,którym wyrazicielem jest wróg Anglii Subhas-Chandra Bose,były prezydent Kalkuty i były przewodniczący Kongresu.

P r z y g o t o w a n i a   B r a z y l i j s k i e .Pod osobistym wpływe prezydenta Vazgasa największe państwo południowo-amerykańskie przystąpiło do pospiesznej akcji zbrojeniowej. Świeżo mianowany Komendant floty,wiceadmirał Milanez zwiększył stan marynarki wojennej.Powołano pod broń rezerwistów 20 roczników:od 1904 do 1923 roku i wszystkich oficerów rezerwy. Na pobrzeżu pośpiesznie organizują obronę przeciwlotniczą:buduje schrony,ustawia strażnice alarmowe,rozdaje maski ludności,przedsiębierze środki przeciwko skoczkom spadochronowym itp.Jednocześnie zastosowano ostrożności w stosunku do obywateli państw "osi":zamknięto niemieckie i włoskie agencje prasowe /z reguły placówki szpiegowskie/,zawieszono pisma w tych językach,poddano nadzorowi policyjnemu obywateli niemieckich,włoskich i japońskich,zabroniono rozmów telefonicznych i depesz w językach państw Trójprzymierza,wydalono korespondentów pism tych krajów.Liczni w Brazylii koloniści niemieccy zgłaszają deklarację lojalności wobec swej nowej ojczyzny i wypierają się związków z hitleryzmem.Mimo to dokonano wśród nich wielu aresztowań.

POŁOŻENIE WOJSKOWE.

FRONT WSCHODNI. Na odcinku północnym trwa nadal walka z otoczoną XVI armią niemiecką w rej. Staraja Russa. Moskwa podaje, że otoczonych jest tam 19 dywizji niemieckich, przyczym tworzą one dwie grupy oddzielone od siebie. W jednej z nich znajduje się sześć dywizyj, a drugiej trzynaście. Jedyne lotnisko w tym rejonie, jakim dysponują Niemcy, jest już pod obstrzałem artylerii sowieckiej.

Na odcinku środkowym po ciężkich walkach zdobyto Juchnow /80 km. na płd. wsch. od Wiaźmy/. Była to niezwykle silnie rozbudowana i zaciekle broniona pozycja niemiecka wysunięta najbardziej ku wschodowi. Nagromadzony tam sprzęt, który obecnie dostał się w ręce sowieckie, wskazuje, że Juchnow w swoim czasie był pomyślany jako baza do przyszłej ofenzywy niemieckiej na Moskwę. Wojska niemieckie z Juchnowa uchodzą na Wiaźmę i Smoleńsk. Wyłamanie tego zębu wraz z poprzednim zajęciem Dorohobuża poważnie zagraża klinowi niemieckiemu w rej. Rżew-Wiaźma. Rozpoczął się generalny atak sowiecki na Orzeł i Kursk.

Na odcinku południowym od wczoraj rozpoczęła się ofenzywa sowiecka na wielką skalę. Szczegółów narazie brak. W każdym razie wiadomo, że od kilku dni najbardziej zaciekłe walki trwają nad Dońcem / w górnym biegu/, na południe względnie południe-zachód od Charkowa i na Krymie. Widzimy więc, że inicjatywa nadal jest w ręku Rosjan i działania ich są w pełnym toku i wyników ofenzywy zimowej nie można jeszcze sumować. Lotnictwo sowieckie bombardowało kolej Warszawa-Kutno, czyniąc przerwę w ruchu na przeciąg 6 godzin.

LIBIA. W Cyrenaice walki silnych patroli, przyczym inicjatywa należy raczej do brytyjczyków. Na morzu i na lądzie silna działalność lotnictwa obu stron. Nad kanałem Suezkim lotnictwo niemieckie wyrządza minimalne szkody przy dużych stratach własnych. Malta jest atakowana prawie bez przerwy, ale dzięki swym specjalnym urządzeniom technicznym i dobrej obronie, nie ponosi większych szkód. Po stronie przeciwnej ataki powietrzne były skierowane na Benghasi, Tripolis i Sycylię.
W Libii południowej wojska Wolnych Francuzów pod dowództwem gen. Le Clerk zajęły dystrykt Fessan/ główna osada Mursuk/gdzie zniszczono załogi włoskie, zapasy i środki transportu.

DALEKI WSCHÓD. Jawa. Agresja japońska na tej najważniejszej wyspie Indii Holenderskich mimo silnego oporu czyni dalsze postępy terytorialne. Na zachodniej części opanowano Batawię, Buitenzorg i prawdopodobnie Bandoeng. W środkowej części: desant z pod Rembang zajął już Soerakarta i Djokjakarta. Ponieważ ta ostatnia miejscowość leży w pobliżu południowego wybrzeża, znaczyłoby to rozbicie walczących sił holenderskich na dwie grupy wschodnią i zachodnią. Na wschodniej części toczą się walki dookoła Soerabaja. Holendrzy oświadczają, że w razie rozbicia jednolitych grup walczących, wojska ich przejdą do działań partyzanckich.

Wojska sprzymierzonych na Jawie ulegają przewadze liczebnej Japończyków, którzy dotąd wysadzili około 200.000 żołnierzy.

Flota broniąca Jawy nie jest zdolna do przeszkodzenia dalszym desantom, a lotnictwo czyni poważne szczerby w szeregach japońskich, ale nie może podołać ogromowi zadań.

Nowa Gwinea. Japończycy lądowali w Samarai, odległej o 273 km. od portu Moresby, głównej bazy australijskiej na Nowej Gwinei.

Burma. Walki toczą się dookoła m. Pegu. Do walki weszły formacje pancerne angielskie, co w znacznym stopniu zahamowało postępy japońskie, wobec małej ilości czołgów po ich stronie. Nie umniejsza to jednak najważniejszego sukcesu działań japońskich w Burmie, a mianowicie faktu przerwania w kilku miejscach połączenia Rangoon - Mandalay.

Dzięki zacieśnieniu stosunków Czang-Kai-Szeka z Indiami obrona Burmy krzepnie.

ZACHÓD. RAF bombardowała kilka miejscowości Niemiec północnych i krajów okupowanych, oraz w nocy z 2 na 3 marca zakłady Renaulta w Billancourt pod Paryżem. Zakłady te wytwarzały masowo czołgi dla armii niemieckiej, co zostało bezspornie stwierdzone. Bomby upadły bardzo celnie i większość urządzeń zakładów została zniszczona. Czynniki oficjalne w Vichy potwierdziły fakt celności bombardowania zakładów przemysłowych, a dopiero później uległy propagandzie niemieckiej.

R Ó Ż N E .

P r z e z o r n y U r u g w a j .Republika urugwajska uchodzi za najwięcej demokratyczny kraj Ameryki i dlatego zwracają uwagę najnowsze zarządzenia,ograniczające swobodę obywatelską.Są one przytym wyraźnie skierowane przeciw obywatelom państw "osi"Ograniczenia dotyczą wolności pisma i słowa;cenzura obejmuje nietylko prasę ale i książki.Zabronione zostały wszelkie dyskusje na temat wojny i jakiekolwiek manifestacje pokojowe.Poddanym państw osi została kategorycznie zabroniona wszelka działalność polityczna.

J e s c z e S z w e c j a .Nagonka propagandy niemieckiej przeciw Szwecji jakiś czas przycichła a teraz znów rozpoczyna się na nowo.Przy ladajakiej sposobności prasa niemiecka użala się na Szwecję lub nawet stawia jej ostre zarzuty.Gebbelsowska "Das Reich"też się zajmuje Szwecją,snując ponure horoskopy dla tego kraju,ponieważ zaniedbał zduszenia w zarodku propagandy komunistycznej i kończąc je wyrzutem,że Szwecja jest obojętna wobec walki z Sowietami.

Antyszwedzkie nastawienie Niemców odbiło się też w tym,że w czasie aresztowań w Warszawie zatrzymano szereg obywateli szwedzkich.

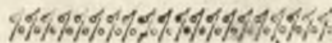
P r o c e s w R i o m przeciw dawnym kierownikom republiki francuskiej o winę klęski militarnej jest w dużej mierze komedią polityczną a nie procesem,ale mimo to przynosi on rozmaite interesujące szczegóły.Z zeznań min.lotnictwa dowiadujemy się np.,że Francja w chwili wybuchu wojny posiadała 56 bombowców i zamierzała dopiero rozwijać przemysł lotniczy. Nic co innego pisze w swym felietonie o upadku Francji Maurois :zamiast korzystając z doświadczeń kampanii polskiej budować szybko czołgi i samoloty,Francja zaczęła kłaść fundamenty pod fabryki przemysłu zbrojeniowego.

Prawdopodobnie ciekawe zeznania gen.Gamelin odbyły się przy drzwiach zamkniętych,tak że nic o nich nie wiadomo.

Z A W I A D O M I E N I E.

ZE WZGLĘDU NA WARUNKI TECHNICZNE I ZASTOSOWUJĄC SIĘ DO ŻYCZENIA WIĘKSZOŚCI PRASY, ZMIENIAMY TERMIN UKAZYWANIA SIĘ AGENCJI PRASOWEJ Z ŚRODY NA PIĄTEK.

NAJBLIŻSZY NUMER AGENCJI PRASOWEJ UKAŻE SIE W PIATEK DN.20 MARCA B.R.



D O D A T E K   S P E C J A L N Y   DO AGENCJI PRASOWEJ

Rok III.nr.10 /101/.   z dn.11.III.1942 r.

PRZEMÓWIENIE GEN.SIKORSKIEGO NA UROCZYSTOŚCI OTWARCIA RADY NARODOWEJ.

Na uroczystości otwarcia pierwszej sesji II Rady Narodowej wygłosił gen.Sikorski przemówienie, z którego poniżej przytaczamy wyjątki:

Witając Radę gen.Sikorski zwrócił uwagę na wstępie na walki jakie żołnierze polscy toczą na lądzie,w powietrzu i na morzu na wyspach brytyjskich i w piaszczystej Libii oraz na pokrytych śniegiem obszarach Rosji,w Polsce natomiast pomimo "najokrutniejszego okrucieństwa najeźdźcy trwa wciąż opór bohaterski,zacięty,wytrwały,nieustępliwy".W dalszym ciągu mówił gen.Sikorski:

"My,Polacy,mamy opinię romantyków.Tym bardziej podkreślam,że Polska weszła obecnie zdecydowanie na drogę realizmu politycznego.W tym duchu postępując,rząd polski wyciągnął pierwszy rękę do Rosji Sowieckiej i powziął inicjatywę układu z Czechosłowacją,który stanowić powinien fundament pod przyszłe zjednoczenie europejskie,dla osiągnięcia którego podejmujemy dalsze próby.Rzetelne porozumienie z Sowietami powinno zapewnić Polsce trwałe bezpieczeństwo od wschodu.Porozumienie to da również korzyści niemniejsze i stronie drugiej,albowiem silna Polska zdolna będzie do powstrzymania fali germańskiej,prącej od wieków ku wschodowi i ułatwi to naszemu sąsiadowi dokonanie wielkich zadań dalszego rozwijania olbrzymich przestrzeni i zasobów Związku Radzieckiego.Możliwości,jakie w tym względzie stają przed Rosją,są potężne. Dlatego też m.in.wierzę,że dzielące nas jeszcze różnice zostaną z czasem zupełnie zrównane.

Umowy,jakie zawarliśmy ze Związkiem Sowieckim,dały wielkie korzyści praktyczne.Chcę zwrócić uwagę Państwa na jedną,dla obydwu stron kapitalną sprawę wojska,organizowanego na terenach Rosji.Wojsko to bić się będzie na froncie wschodnim ze wspólnym wrogiem,z Niemcami,o wolną,niepodległą,sprawiedliwą i demokratyczną Polskę.Konieczność walki wspólnej doceniał w pełni w rozmowach ze mną premier Stalin.Trudności,stojące w Rosji na drodze do tego dzieła są niemałe.Mimo to daję wyraz mojemu głębokiemu przekonaniu,że będą one przełamane i armia ta powstanie.Jestem szczęśliwy,że mogę Radzie dać dobrą wiadomość:Uzyskałem przed tygodniem zapewnienie urzędowe ze strony władz brytyjskich,że nowoczesny sprzęt bojowy zostanie armii tej dostarczony.Zapadła też decyzja co do sformowania w Anglii polskiej dywizji pancernej i podobnej dywizji zmotoryzowanej w środkowej części Bl.Wschodu."

W dalszym ciągu stwierdził gen.Sikorski,że nie mniejszą troską rządu polskiego jest los półtoramilionowej rzeszy Polaków w Rosji.Na skutek zawartego ze Związkiem Radzieckim porozumienia oraz udzielonej przez rząd sowiecki znacznej pożyczki,możliwe stało się zorganizowanie opieki nad tymi obywatelami Rzeczypospolitej.

"Niechaj mi będzie wolne - oświadczył premier - złożyć przy tej okazji wyrazy serdecznego podziękowania p.ambasadorowi Rzeczypospolitej,prof.Kotowi oraz gen.dywizji,Andersowi za ich stałą,pełną poświęcenia i zrozumienia pracę.Mogą oni liczyć w swoich wysiłkach na nasze pełne poparcie."

Przechodząc do omówienia aktualnej sytuacji wojennej,stwierdził gen.Sikorski:Rozwiązanie ostateczne problemów,jakie wynikają z historii i położenia Polski oraz jej rozwoju,nie jest zadaniem chwili obecnej.Przedewszystkim dążyć musimy do złamania wspólnego wroga.Siły jego,pomimo dotychczasowych sukcesów Rosjan na froncie wschodnim,są jeszcze bardzo poważne. Jednakże sytuacja Niemców na froncie wschodnim przy konieczności dalszego parcia na wshód, które miało być jeszcze jednym spacerem niezwyciężonej dotąd armii III Rzeszy okazuje się fatalne.Niemcy prawdopodobnie powtórzą jeszcze ofenzywę,w jakże jednak odmiennych od dotychczasowych warunkach.Przypuszczalnie podejmie Hitler próbę skombinowanego uderzenia na Rosję,starając się m.in.izolować ją przez przecięcie jej połączeń morskich ze światem.Lecz uderzenie to spotkać sie powinno z przeciwuderzeniem,któreby definitywnie osadziło wojska Hitlera na miejscu,stwarzając tym samym niewzruszoną podstawę do ostatecznego zwycięstwa.

Japończycy,którzy tak lekkomyślnie rozpraszają swe siły,zapłacą za ten błąd w swoim cza-

się drogo.Niemniej sytuacja jest poważna.Obóz walczących demokracyj wyzyskać musi wszystkie będące do jego dyspozycji siły,a przewyższają one zarówno pod materialnym jak i moralnym względem siły przeciwników.Rolę szczególnie ważną odegra przytym na przyszłość nieocenion energia demokracji amerykańskiej,rzucona na szalę wypadków wojennych.Sądzę,że będe wyrazicielem nietylko mojej cierpiącej ojczyzny,ale wyrazicielem innych walczących bratnich narodów europejskich,jeżeli powiem,jak wielką te ludy żywią nadzieję z wejściem Stanów Zjednoczonych A.P.do wojny.Jak bardzo ufają ich sile i ich młodości oraz ich szlachetnemu idealizmowi.

Na gruncie międzynarodowym nietylko sojusz formalny,ale bardzo rzetelna i serdeczna współpraca codzienna z W.Brytanią zarówno w dziedzinie politycznej jak i wojskowej,wzmocniona porozumieniem i zrozumieniem wzajemnym ze Stanami Zjednoczonymi,szczere i oparte na wspólnych dążeniach stosunki ze wszystkimi sprzymierzonymi składają się na wyraźny obraz stanowiska Polski w obecnym przełomie dziejowym.

Myśl nasza atoli,jak w każdej dobie wojennej zwraca się przedewszystkim ku krajowi. 18 grudnia 1939 r.w odezwie do społeczeństwa sprecyzowałem w imieniu Rady Ministrów szereg wytycznych,którymi się rząd kierował w swojej przeszło dwuletniej pracy. [illegible] po dwu i pół latach wojny jesteśmy o wiele bliżej wypełnienia tych naczelnych zadań rządu. [illegible]ęc obok pracy dla zwycięstwa musimy obecnie wydajnie pracować dla stworzenia natychmiast po odzyskaniu wolności organizacji nowego życia państwowego i społeczno-gospodarczego,zabezpieczającego raz na zawsze ojczyznę naszą przed powtórzeniem się takiej,jak w 1939 r. katastrofy..Jeżeli na początku wspomniałem,że powinni o tym pamiętać wszyscy,nie pomijałem w myśli tych Polaków dla których z katastrofą tą wiąże się szczególna odpowiedzialność,a którzy nawet w okresie tak przełomowym,jak obecny,w tak okrutnej niedoli,w jakiej żyje nasz naród,chcieliby zamącić wodę na emigracji,ażeby uratować swe samolubne cele i zamiary.

Nie znaczy to zupełnie,ażeby rząd uchylał się od sumienego uwzględnienia rzeczowej krytyki.Wręcz przeciwnie - rząd pragnął krytyki,ale krytyki twórczej,konstruktywnej,nacechowanej prawdziwą troską o dobro Rzeczypospolitej.Każdy ma do niej prawo.Znajdzie ona zawsze posłuch pośród nas.Wykluczone natomiast być musi wszelkie warcholstwo i demagogia oraz niezdrowe ambicje osobiste,któreby były w tych czasach niczym innym,jak zbrodniczą dywersją.

Rząd oczekuje,że Rada Narodowa,w której reprezentowane są wszystkie poważne prądy ideowo-polityczne,nurtujące Polskę współczesną,będzie właśnie przykładem takiej krytyki twórczej i w swojej pracy opiniodawczej i wnioskodawczej,utrzyma się zawsze na poziomie obowiązków obywatelskich,a pod wytrawnym kierownictwem jej prezesa odegra rolę znamienitą dla odbudowy wielkości naszego Państwa.

Rozważanie ogólnego stanu rzeczy podyktowało nam deklarację,przyjętą zgodnie przez rząd która zawiera zasady najgłówniejsze,jakimi kierowac się będziemy w swej dalszej i niczym niezachwianej pracy dla Polski.

Radec